Nr. 83. Dnia 24 marca. **Sobota.** **Dnia 12 (24) marca 1894 r.**

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

OGŁOSZENIA
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dziś:	*Wielka:* Tymoteusza.	Wschód słońca o godzinie	6-ej	minut	3	Wschód księżyca o godzinie	4 minut 55 w.	Środa:	Jana Kapist. W.
Niedziela:	**Wielkanoc.** Ireneusza.	Zachód „ „	6-ej	„	12	Zachód „ „	5 52 r.	Czwartek:	Cyrylla Dyakona M.
Poniedz.:	**Wielkanocny.**	Długość dnia godzin	12	„	6	Wysokość wody na Wiśle	st. 9 c. 10 (st. 8 c. 1)	Piatek:	Kwiryna Męczennika.
Wtorek:	Ruperta Biskupa.	Przybyło „	4	„	28	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 2°.		Sobota:	Balbiny Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Więcysława, jutro Świętoboja, pojutrze Bohdara bł., we wtorek Krzesława.

Wystawy stałe: Dziś od południa i jutro wystawy zamknięte, pojutrze zaś: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Dziś od południa i jutro wystawy zamknięte, pojutrze zaś: Wystawa dzieł ś. p. Jana Matejki. (Salon artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego „Szał uniesień". (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Teatry: Dziś i jutro widowiska zawieszone.

— Rozpoczęta od dnia wczorajszego pielgrzymka do Grobu Chrystusa Pana, trwa przez cały dzień dzisiejszy, a zakończą ją solenne nabożeństwa, rozpoczynające się po przeniesieniu N. Sakramentu z grobu. Na czele procesji, jaka odbywa się w ciągu nabożeństwa rezurekcyjnego, niesiona jest figura Chrystusa z chorągiewką w dłoni oraz krzyż, czerwoną stułą przepasany. Figura oznacza zmartwychwstanie, krzyż zaś historję męki Zbawiciela.

Nabożeństwa rezurekcyjne odprawiane będą w kościołach tutejszych w porządku następującym:

dziś o godz. 7-ej wieczorem w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek);

o godz. 8-ej wieczorem w kościołach: archikatedralnym św. Jana, św. Marcina (po augustjańskim), św. Ducha (popaulińskim), św. Jacka (po-dominikańskim), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim), św. Jana Bożego (po-bonifraterskim), Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Anny (po-bernardyńskim), Opieki św. Józefa (panien wizytek), św. Andrzeja (panien kanoniczek), oraz w kaplicach: przy szpitalu Dzieciątka Jezus, przy szpitalu św. Ducha i w szpitalu wolskim;

o godz. 9-ej wieczorem: w kaplicy Towarzystwa dobroczynności;

jutro o godz. 5-ej rano w kościołach: św. Aleksandra, Wszystkich Świętych, św. Antoniego (po-reformackim), św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, Narodzenia N. Panny Marji (po karmelickim); N. Panny Marji na Nowem-Mieście i śś. Piotra i Pawła na Koszykach;

o godz. 5½ rano w kościołach: N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim) i św. Krzyża;

o godz. 6-ej rano w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), św. Kazimierza na Tamce, św. Trójcy (po-trynitarskim), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, św. Karola Boromeusza na Powązkach, oraz w kaplicach: warszawskiego domu schronienia „Przytulisko" na Wilczej, domu imienia Marji na Żelaznej, oraz w przytułku dla nieuleczalnych przy ulicy Nowowiejskiej.

Z podmiejskich okolic nabożeństwo rezurekcyjne odbędzie się w kościele w Mokotowie o godz. 7-ej zrana.

W dawnych wiekach po nabożeństwie rezurekcyjnem przed jutrznią katolicy, na znak braterstwa, witali się mówiąc: *Surrexit Dominus* (Zmartwychwstał Pan).

Wiadomości bieżące.

= Departament podatków celnych zawiadamia w *Praw. wiestn.*, że podatek łasztowy od okrętów niemieckich w portach russkich pobierany będzie od d. 20-go b. m. w wysokości 5 kop. od łasztu za przyjazd i odjazd.

= Jak donosi departament celny, z rozporządzenia rządu niemieckiego, poczynając od d. 20-go b. m. zniesiona została formalność składania na komorach celnych świadectw o pochodzeniu wszelkich towarów, z wyjątkiem win w beczkach i migdałów.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że w osadach: Zaklików i Tarnogród w gub. lubelskiej, Osiek w gub. radomskiej, Korczyn i wsi Baran w gub. kieleckiej otwarte zostały oddziały telefoniczne do przyjmowania depesz wewnętrznych, które przesyłane będą telefonem do najbliższych stacyj telegraficznych.

= *Now. wr.* donosi, iż w petersburskiem Towarzystwie popierania przemysłu i handlu odbyło się przed kilku dniami zebranie, poświęcone kwestji polepszenia bytu rzemieślników. Po długich obradach zebranie to przyszło do następujących konkluzyj: Zamiast istniejących obecnie w Cesarstwie urzędów rzemieślniczych należy zorganizować urzędy innego typu, obsadzone przez osoby, wybierane przez wszystkich rzemieślników, mających prawo do uczestniczenia w samorządzie rzemieślniczym. Prawo to nadane będzie tylko tym osobom, które trudnią się rzeczywiście rzemiosłami i które złożyły egzamin na tytuł majstra lub podmajstrzego. Urzędy krajowe i zagraniczne trzeba połączyć w jeden wspólny urząd. Rzemieślnikom tego samego fachu pozwolić należy na grupowanie się w cechach z oddzielnym zarządem cechowym. Trzymanie uczniów winno być pozwolone tym tylko urzędnikom, którzy wykwalifikowali się na majstrów. Osoby postronne mogą zajmować się rzemiosłem, ale nie mają prawa brania udziału w samorządzie rzemieślniczym i trzymania uczniów.

= Przy rozpatrywaniu sprawozdań dyrekcyj naukowych tutejszych przekonano się, iż w szkołach miejskich męskich wykład gimnastyki wojskowej uważany jest, jako przedmiot nieobowiązujący, przeto władza naukowa na mocy cyrkularza ministerjum oświeceń z r. 1889-go co do wykładów gimnastycznych wydała polecenie, ażeby na przyszłość w rzeczonych szkołach gimnastyka była uważaną jako przedmiot obowiązujący.

= Sąd handlowy warszawski na posiedzeniu onegdajszem wyrokiem, opatrzonym niezwłocznem wykonaniem, zniósł upadłość kupca Władysława Wernera (ul. Freta nr. 5).

= Liczna korporacja szlifierzy-polerowników, obrabiających metale, dotychczas nie należała do żadnego cechu. Młodzież pracująca u t. z. majstrów nie była pod żadną kontrolą urzędową i nie mogła być też wyzwalaną na czeladników zwykłą drogą po ukończeniu terminu, nadto w razie choroby pracownicy nie mieli żadnej opieki lekarskiej, ani nie mogli w braku funduszów być przyjmowani do szpitali na rachunek pryncypałów, również pozbawione były opieki i rodziny tych pracowników. Wobec tego kilkunastu ludzi dobrej woli pomienionej korporacji udało się do p. prezydenta miasta z prośbą o wyjednanie upoważnienia na utworzenie osobnego cechu szlifierzy-polerowników na zasadach istniejących cechów zorganizowanych podług prawa z r. 1816-go. Prośbę w tym względzie doręczyli osobiście przedstawiciele tej korporacji p. prezydentowi miasta, który przyrzekł przychylne poparcie.

= W dniu wczorajszym wyjechał doKrakowa prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ludwik Górski.

= Z literatury.

* Nakładem księgarni J. Guranowskiego wyszedł w bardzo ładnem wydaniu tomik monologów M. Wołowskiego, pod t. „Garść monologów".

Do zbiorku tego, w którem znajduje się kilka rzeczy, wypowiedzianych z estrady przez naszych artystów, wydawca dołączył jednoaktówkę tego autora „Ostatni grosz", graną w teatrze Rozmaitości, a nadającą się bardzo do amatorskich przedstawień na prowincji.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim w poniedziałek przedstawienie trupy russkiej dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu.

Repertuar tegoż teatru na wtorek zapowiada „Rycerskość wieśniaczą" oraz „Pajaców".

W obu operach wystąpi po raz pierwszy p. Adelstein.

W „Pajacach" ukaże się po raz ostatni w Warszawie p. Colli.

P. Durot pozostaje do d. 20-go kwietnia.

* W teatrze Rozmaitości w poniedziałek „Flirt" Bałuckiego.

* We czwartek w teatrze Wielkim dany będzie „Otello" Verdiego.

* W poniedziałek w teatrze Letnim „Zaklęty zamek" Millöckera a w teatrze Małym „Niewierny Tomasz" Laufsa.

* Jak już zaznaczyliśmy, najbliższe przedstawienie baletu „Pan Twardowski" będzie z kolei trzechsetnem.

„Jubileusz" ten przypadnie d. 8-go kwietnia.

* Reżyser teatru Małego, p. Śliwiński, powrócił wczoraj z zagranicy, podobno z teką wypełnioną najświeższemi nowościami.

* Przybyła do Warszawy oczekiwana oddawna śpiewaczka koloraturowa, p. Stehle, siostra tenora, który występował w operze tutejszej przed kilkunastu miesiącami.

* Programy koncertów świątecznych w Dolinie pomiędzy innemi zawierają wiele nowości tanecznych.

Do takich należą: „Perła Dunaju" walc Vollstedta, „*Echtes Wiener Blut*" Komzaka, „Polonez uroczysty" Jotegke'go, „Sekrecik" polka mazurka Wagnera", „Polka marynarska" Ziehrera i w. in.

= Drzewka morwowe.

W uzupełnieniu zamieszczonej w piśmie naszem wiadomości o miejscowościach, gdzie są do nabycia płonki drzew morwowych, dodać należy, że oprócz wymienionych poprzednio miejscowości są do nabycia ładne i silne 3-letnie drzewka morwowe w dominjum Smardzew, poczta Płońsk, z odstawą do stacji kolei nadwiślańskiej w Nowogeorgiewsku, po rs. 4 za setkę.

Nadto poprzednio zakomunikowaną nam przez zarząd Towarzystwa jedwabniczego wiadomość co do sprzedaży płonek w dominjum Długie (hr. Platera), poczta Rypin, prostujemy w ten sposób, że w majątku tym można nabywać 7-letnie drzewka, najprzydatniejsze do obsadzania dróg, po kop. 7 za sztukę, z odstawą w większych partjach do stacji Włocławek.

= Przeniesienie biura.

Onegdaj przeniesione zostały z pałacu Kronenberga przy ulicy Mazowieckiej do domu gminy ewangelickiej przy ulicy Erywańskiej nr. 2 biura kontroli ruchu pasażerskiego kolei nadwiślańskiej.

Lokal opróżniony zajmie część rachuby głównej i biura wydziału reklamacji.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej, podług telegramu otrzymanego z Łodzi, z muzeum Wintera złodzieje wynieśli fisharmonję, wartości rs. 300. Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż fisharmonja ta została koleją wiedeńską za pośpiesznym frachtem przywieziona do Warszawy i z ekspedycji bagaży już odebrana.— W kościele św. Anny (po bernardyńskim), Marji Kownackiej w tłoku, prawdopodobnie już przy wyjściu, skradziono złoty zegarek z częścią łańcuszka weneckiego razem wartości 115 rs. — Pod № 39-ym przy ul. Pańskiej z mieszkania D. Zaktregera uciekła służąca, Chana Szlamowiczówna, zabrawszy z sobą pościel, zegarek i różne klejnoty, będące własnością pracodawcy. — Na Szmulowiznie z wozu Wincentego Kamińskiego skradziono duży kosz zamykany na dwie kłódki, w którym było 26 butelek różnych trunków i inne sprawunki świąteczne, wartości przeszło 200 rs. — Z mieszkania N. Wasilkowskiego przy ul. Gęsiej skradziono bieliznę, której część złodziej uronił na ulicy. — W obrębie 6-go cyrkułu przytrzymano złodzieja kradnącego bruki i mostki żelazne.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym pod № 10-ym przy ul. Wareckiej, w mieszkaniu p. Grudzińskiego, służąca, Katarzyna Grabow-

[illegible]ska, przy gotowaniu wosku z terpentyną, spowodowała [illegible]palenie się lotnego płynu.

W mniemaniu, iż wodą płomień ugasi, Grabowska zaczęła lać dzbanek za dzbankiem, co wywołało jeszcze groźniejszy ogień i na służącej zapaliła się odzież.

Przerażona wybiegła do sieni, wołając o pomoc.

Stróż i kilku lokatorów, dzięki pośpiesznemu działaniu, pożar [illegible]łumili.

Grabowska poniosła bolesne poparzenia, a oprócz tego spaliły się wszystkie jej rzeczy, będące w kuchni.

= Przy pracy.

Stróż domu pod № 20-ym przy ul. Nowy Świat, Andrzej Sęk, oczyszczając szyld nad oknem drugiego piętra, przechylił się tak nieostrożnie, iż spadł na ulicę.

Podniesiono go z ciężkiemi obrażeniami.

Sąk dostał krwotoku, który grozi poważnem niebezpieczeństwem.

Nieprzytomnego stróża odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

+ O lichwę.

W d. 13- b. m. w pierwszym rewirze sądu pokoju m. Lublina rozpatrywano sprawę o lichwę, wytoczoną przez jednego z włościan pow. nowoaleksandryjskiego przeciwko rabinowi z Wąwolnicy, Zelmanowi Zylberowi.

Ponieważ obrońca oskarżonego udowodnił, że czyn, jakiego dopuścił się Zylber, zdarzył się przed wydaniem prawa z dnia 24-go maja 1893-go r. oraz że poszkodowany włościanin wytoczył sprawę o lichwę po zajęciu mu przez komornika ruchomości i po odbytej sprzedaży, przeto Zylber został uniewinniony.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 23-im b. m. pisze:

„Święta w Łodzi rozpoczęto wczoraj wieczorem; fabryki stanęły aż do środy rana!

Wiele tutejszych rodzin plutokratycznych wyjechało lub wyjeżdża na wilegjaturę i do wód za granicę.

Mnóstwo łodzian wybiera się już obecnie na kurację do ks. Kneippa w Wörishofen.

Onegdaj na benefis p. Mieczysława Frenkla wznowiono w teatrze łódzkim „Wicka i Wacka" Przybylskiego z benefisantem w roli Klepackiego, oraz „Rycerskość wieśniaczą" Mascagniego z p. Czernickim w partji Turiddu.

Goście cieszyli się olbrzymiem powodzeniem.

Do tego przedstawienia, jak zapewnia *Lodzer Tageblatt*, pomiędzy pp. Frenklem i Czernickim z jednej strony a jakimś panem z drugiej strony, stanął zakład o... publiczność; pierwsza strona mianowicie utrzymywała, że będzie pełno w teatrze, druga zaś, że nie.

Teatr był zapełniony po brzegi, a więc wygrała strona pierwsza...

Na scenie łódzkiej debiutowała w „Złotym cielcu" Dobrzańskiego panna Flora Nowicz (pseudonym).

Debiutantka wykonaniem roli Emmy Rozenblatt sprawiła nader przyjemne wrażenie.

Na mającem się wkrótce odbyć zebraniu ogólnem członków tutejszego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności mają być poruszone kwestje doniosłego znaczenia.

Między innemi wniesiony zostanie projekt budowy pod egidą Towarzystwa publicznej łaźni ludowej, która ze względu na hygienę i zdrowie klas uboższych, pozbawionych tej wygody z powodu braku jej w Łodzi, koniecznie jest potrzebną.

Środki na budowę łaźni wnioskodawca proponuje zebrać drogą subskrypcji, która to droga, jak wskazało doświadczenie, najprościej prowadzi do celu.

Słyszeliśmy, że dwie czy trzy tutejsze firmy fabryczne zamierzają własnym kosztem urządzić kąpiele dla robotników; jednak tym zamiarom stoi na przeszkodzie obawa, czy znajdzie się dostateczna ilość wody.

Łódź korzysta przeważnie z wody zaskórnej, którą dobywać trzeba ze znacznej głębokości.

Co się dzieje z projektem p. Pawła Fliederbauma, proponującym przekopanie kanału „Przemsza—Bzura"?...

Czy zamiast wielce trudnego do urzeczywistnienia projektu nie można byłoby wypracować łatwiejszego, budzącego więcej zaufania wśród przemysłowców?

Kanał, któryby dostarczał Łodzi wody, jest kwestją palącą, od tego bowiem głównie zależy sprawa skanalizowania miasta.

Drugi wniosek ma poruszyć na zebraniu Towarzystwa sprawę przytułku noclegowego.

Idzie o wyszukanie źródeł, któreby dostarczyły potrzebnego na budowę funduszu.

O ile wiemy, jeden z mieszkańców Łodzi zaproponował, ażeby na ten cel wydać przy pomocy Towarzystwa „Jednodniówkę".

Na przytułek dla starców i kalek zebrano dotąd około 110,000 rs."

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz pisze d. 17 b. m.:

„Kwesta wielkotygodniowa zwyczajem dorocznym odbywać się będzie w dwóch kościołach: farnym i pobernardyńskim.

Listę dam kwestujących, uproszonych przez komitet Tow. dobroczynności, już zamknięto.

W pierwszy dzień Wielkiej Nocy, w kościele bernardyńskim, orkiestra miejscowa wykona mszę Müllera oraz hymn Palestriny.

Ruch towarów powolnych na kolei dąbrowskiej w r. 1893-im, dochodził do 86½ miljonów pud.; w porównaniu z r. 1892.im zwiększył się o 16 miljonów.

Spodziewane jest również zwiększenie się ruchu towarowego w r. 1894-ym, ze względu na unormowane stosunki z kolejami austrjackiemi, na wywóz zboża z Rosji oraz ułatwienie dowozu rudy żelaznej, galmanu, cynku i węgla, za pośrednictwem nowo przeprowadzonych bocznic z zakładów różnych towarzystw i kopalń.

Koncert, urządzony staraniem pp. Załuskich w d. 12-ym b. m., na rzecz miejscowego gimnazjum męskiego, przyniósł rs. 330 dochodu *brutto*.

Trupa lubelska p. Mareckiego nie szczędziła trudów przy wystawieniu „Halki" Moniuszki.

Pani Niesiołowska (Halka) oraz pp.: Jamiński (Jontek) i Marecki (Janusz), wywiązali się z zadania poprawnie.

Licznie zebrani słuchacze darzyli oklaskami wykonawców, którzy całą operę śpiewali bez suflera."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go marca, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę od d. 1-go kwietnia r. b. do tejże daty r. p. dwóch sklepów, znajdujących się w domu miejskim przy ulicy Chłodnej pod № 11-ym, a mianowicie: jednego od rs. 120, a drugiego od rs. 180 rocznie; wadja wynoszą: rs. 12 i 18.

— D. 31-go marca, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

Przed świętami.

Groby i kwesta.

O ile pierwszy dzień święta Zmartwychwstania Pańskiego odznacza się uroczystą ciszą i niezwyczajnym spokojem ulicznym, o tyle Wielki piątek i Wielka sobota nadają miastu najruchliwszą z całego roku fizjognomję.

Na ruch ten wpływa po południu i wieczorem pobożna pielgrzymka po świątyniach, w których są dekorowane groby Zbawiciela, rano zaś bieganina przedświąteczna w celu załatwienia przeróżnych sprawunków.

W archikatedrze ze zwykłą starannością grób urządzono w kaplicy Matki Boskiej, zwanej literacką.

Jest to podobizna grobowca palestyńskiego, a perspektywa kondygnacyj sprawia istotny efekt.

Na dwóch klęcznikach modlą się nieustannie alumni seminarjum, którzy zmieniają się co parę godzin dla oddania adoracji Najświętszej Eucharystji.

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) monstrancja umieszczona jest w świetlanej aureoli, a u św. Ducha (po-paulińskim) efektownie przedstawia się anioł unoszący się nad grobem.

W kościele N. P. Marji Łaskawej (po-pijarskim), oprócz krzyża z wizerunkiem Zbawiciela i świec, nie dodano żadnej ozdoby, lecz i ta prostota ma swój odrębny urok.

Z konwentów zakonnych, nie licząc zgromadzenia Panien kanoniczek i Sióstr miłosierdzia, znajdują się w Warszawie jeszcze Wizytki i Sakramentki.

W pierwszej z tych świątyń dekoracja jest dość skromna, natomiast u Panien sakramentek, na Nowem Mieście, urządzenie grobu przedstawia się nader pięknie.

Kondygnacja pokryta suknem szkarłatnem, ściany kosztownemi gobelinami, widocznie zabytkami dawnych czasów, lustrami, a nad monstracją unosi się baldachim.

Do wspanialej dekorowanych grobów należy jeszcze zaliczyć i dekorację w kościele św. Piotra i Pawła, gdzie nadto pobożni obchodzą na cmentarzu stacje męki Pańskiej.

Dzięki staraniom obecnego rektora, ks. Franciszka Kaczyńskiego, kościół filjalny w Mokotowie został zamieniony w istny ogród zimowy.

Sama dekoracja grobu jest wspaniałą, wyobraża ona transparent z postacią Chrystusa, N. Panny Marji oraz mauzoleum jerozolimskie, pędzla hr. Łubieńskiej.

W perspektywie dalszej widnieje skała, z której wytryska fontanna, a wśród zieleni zawieszone są klatki z kanarkami i słowikami.

Pobożni składają na tace kwestarek sowite datki, przeznaczone na gruntowną restaurację świątyni.

Najwspanialsza jednak wydaje nam się dekoracja grobu w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, a to ze względu na podobiznę Chrystusa złożonego w grobie, arcy[illegible] piękne dzieło dłuta Sosnowskiego. Rzeźba ta, na tl[illegible] zieleni i światła, jeszcze potężniejsze, aniżeli w nor[illegible]malnych warunkach, wywiera wrażenie.

✻

Doroczna zwyczajowa kwesta na cele dobroczynn[illegible] przy grobach Zbawiciela z każdym prawie rokiem zmienia swój dawniejszy charakter.

Charakter samej kwesty jest teraz o wiele powa[illegible]żniejszy. Wszak dobrze pamiętamy, te niezbyt od[illegible]ległe czasy, gdy przy stolikach kwestarek gromadzi[illegible] się znajomi, prowadząc ożywione dyskusje, który[illegible] treść nie odpowiadała uroczystości chwili, a hałaśli[illegible]wa nieraz forma gawędy gorszyła pobożnych.

Dziś to wszystko minęło: kwestarki gorliwie i z ca[illegible]łą powagą przyczyniają się do dobrego celu.

O ile mieliśmy wczoraj sposobność rozmawia[illegible] z kilku delegowanymi, rezultat tegorocznej kwest[illegible] nie będzie gorszy w porównaniu z latami poprze[illegible]dniemi.

Mniej wprawdzie bywa datków hojniejszych, lec[illegible] za to skromny bilon w pokaźnej ilości równoważ[illegible] ubytek dawnych dukatów, półimperjałów, rubli sre[illegible]brnych i różnokolorowych banknotów.

Trafiają się przecież i takie pokaźniejsze ofiar[illegible] a wczoraj na tacce kilku kwestarek leżały złote za[illegible]graniczne monety, oraz różne klejnociki, które p[illegible]źniej zostaną spieniężone.

Kwesta wielkotygodniowa ma i swoje postaci[illegible] charakterystyczne.

Należy do nich sędziwy emeryt, p. J., który da[illegible]wniej piechotą, a dziś w dorożce objeżdża prawi[illegible] wszystkie świątynie i na każdym bez wyjątku stolik[illegible] składa 20 kop., lecz upomina się o obrazek.

Pan J. obrazki w taki sposób zebrane rozdaje p[illegible]źniej podczas lata dziatwie w Saskim ogrodzie.

Obchodzącym dziś groby Zbawiciela zwracamy [illegible] wagę na stoliki w kościołach: na Pradze, św. Al[illegible]ksandra i Wszystkich Świętych, te mianowicie, prz[illegible] których kwestują kapłani, podając do ucałowania r[illegible]likwiarze.

Ofiary tam złożone przeznaczone są na cele dalsz[illegible] budowy, lub wykończenia wspomnianych świątyń.

✻

W wędrówce naszej podążyliśmy i na Powązki.

I tam mnóstwo osób w świątyni (na wykończen[illegible] jej również zbierane są ofiary) oraz na grobach uk[illegible]chanych zmarłych.

Na cmentarzach ewangielickich były tłumy, zwł[illegible]szcza zaś na kalwińskim.

Wyznawcy reformowani odwiedzają cmenta[illegible] w Wielki Piątek podobnie, jak katolicy w Zadusz[illegible]

Na wielu grobach urządzono transparenty wiecz[illegible]rem rzęsiście oświetlone.

Pomimo pochmurnego dnia i alarmów deszcz[illegible]wych pogoda dotrzymała, a wędrówka po świąt[illegible]niach pańskich przeciągnęła się do późnego w[illegible]czora.

✻

Święta wielkanocne i wynikające ztąd zawiesze[illegible] żeglugi, na przystanie warszawskie sprowadzi[illegible] mnóstwo parostatków, berlinek i gabarów.

Szyprowie ewangielicy wczoraj z powodu świę[illegible] uroczystego, szczyty masztów ozdobili flagami.

Do dnia wczorajszego stanęło na kotwicach oko[illegible] trzydziestu berlinek.

✻

Wczoraj o godz. 12-ej w południe na Pradze op[illegible]kunowie ubogich: Henryk Piaszczyński i Władysł[illegible] Łabędzki w obecności opiekunek i członków Tow[illegible]rzystwa w zabudowaniach przy nowobudowanym k[illegible]ściele rozdali święcone 129 ubogim tamtejszym mi[illegible]szkańcom.

Tegoż dnia o godz. 1-ej po południu w ochron[illegible] III-ej przy ul. Śliskiej rozdano święcone 150 dzi[illegible]ciom (80 chłopców i 70 dziewcząt), z których każ[illegible] otrzymało: placek, ½ funta kiełbasy i po 2 jajka.

Przy rozdawaniu obecni byli opiekuni ochro[illegible] rad. st. Kazimierz Rutkowski i ksiądz prefekt Bia[illegible]

✻

Z powodu świąt wielkanocnych kasy magistratu [illegible] lombardu miejskiego są nieczynne aż do przyszłeg[illegible] wtorku.

Na wpisy dla uczniów.

Rs. 3 od pozostałych córek z prośbą o westchnienie za d[illegible]szę ś. p. Teressy.

Nekrologja.

† **Ś. p. Marja z Brzostowiczów Wójcicka,** żona obywatela miasta Warszawy, opatrzona św. Sakram[illegible]tami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu d[illegible] 22-go marca 1894 r., przeżywszy lat 27. W smutku pozost[illegible] mąż z córeczką, matka, bracia i siostry zapraszają krewny[illegible] przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się m[illegible]jące w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie d[illegible] 26-go marca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10[illegible] zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z te[illegible] kościoła, o godz. 4-ej po poł. na cmentarz powązkowski.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 23-go marca. (*Tel. Aj. półn.*) — Na dzień 30-ty marca zwołano do Odessy zjazd delegatów russkich i serbskich pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu kolejowego, Jakubowa, celem porozumienia się w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej.

KOSSUTH.

Budapeszt 23-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przebieg dzisiejszych rozpraw sejmowych był spokojniejszym, niż sądzić można było po zapowiedziach i wobec tłumów ludności, oblegającej gmach parlamentu. Prezes klubu stronnictwa niezawisłości Justh oświadczył, że stronnictwo jego żąda szerszego programu uczczenia pamięci Kossutha, aniżeli prezydjum izby proponuje. Mowca rozwijał i uzasadniał żądania, na czele których stoi immatrykulacja działalności zmarłego do księgi ustaw państwa, w drodze uchwalić się mającego prawa Przewódzca partji narodowej, hr. Albert Apponyi, stawia też same, co Justh, żądania z wyjątkiem immatrykulacji. Prezes ministrów, Wekerle, przemawiał za wnioskami prezydenta. Wnioski Justha odrzucone większością 139 głosów, Apponyi'ego większością 57 głosów. Wekerle nakazał zaraz wywiesić czarne flagi na wszystkich gmachach rządowych.

Wiedeń 23-go marca. (*Tel. Aj. półn.*)—Z Budapesztu donoszą, że wczoraj wieczorem tłum studentów i ludu w operze zaczął śpiewać hymn Kossutha i przerywać przedstawienie i rzucał na lożę cesarską flagi żałobne. To samo zdarzyło się w teatrze narodowym i w kawiarniach. Manifestanci starli się z policją i grozili rzucaniem bomb. Raniono około 20 osób.

ARESZTOWANIA.

Palermo 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W Syrakuzach aresztowano przewódzcę anarchistów, adwokata Stefano, przyjaciela De Felice Giuffridy.

WYBUCH W SANTANDER.

Madryt 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przyczyna wybuchu na zatopionym okręcie „Machichaco” dotąd niewyśledzona. Ludność oburzona jest na nieostrożne postępowanie organów, którym powierzono czuwanie nad okrętem. (Okręt „Machicaco” padł już w d. 4-ym listopada r. z. ofiarą wybuchu dynamitowego; zostało wszakże na nim jeszcze 4,000 kilogramów dynamitu, które stanowiły odtąd ciągłą groźbę dla mieszkańców Santander. Czyniono wciąż próby zapobieżenia wybuchowi, dotąd bezskutecznie; wybuch obecny, który nastąpił we wtorek o godzinie 9-ej wieczorem, położył kres ustawicznej trwodze miasta o swoje losy, zarazem wszakże pozbawił życia dziesięć osób; *przyp. red.*)

WYBÓR PREZYDENTA.

Montevideo 23-go marca. (*Tel. pr. K. W*) — Po dwudziestu siedmiu głosowaniach prezydentem Urugwaju wybrano nareszcie kandydata rządowego, Idjarte Bordę.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 23-go marca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Brazylji donoszą, że rewolucyjny rząd prowizoryczny w Desterro wysyła Hannibala Falcao jako ajenta dyplomatycznego do Europy.

Bruksella 23-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król powrócił.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 23-go marca. (*Telegram Ajencji półn.*). — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące za 10.— funtów szterl. 93.40 płacono, —.— nie not., —.— nie not. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące za 100 marek 45.57$\frac{1}{2}$ płacono, —.— nie notowano, —.— nie not. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) za 100 frank. 36.95 płacono, —.— nie notow., —.— nie notowano. Usposobienie giełdy walutowej mocne. Półimperjały russkie nowego stempla rs. 7 kop. 49 w posz., 7.52 w zaofiarow. Kupony celne (za 100 rs. metal. rs. 1 kop. 49$\frac{1}{2}$ w posz., rs. 1 kop. 50$\frac{1}{4}$ w zaofiarowaniu. Srebro —.— nie notowano, —.— nie notowano. Dyskonto prywatne 5% — 7%. Bilety Banku państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji rs. 103 k. — płacono. Bilety banku państwa II-ej emisji rs. 102.75 w posz. Bilety VI-tej emisji —.— nie notowano., 6% renta złota z roku 1883-go rs.—kop. — nie notowano. 5% renta złota z roku 1884-go rs. 160 kop. — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie notowano, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. II-ej emisji rs. 101 kopiejek 75 płacono, 5% pożyczka wschodnia 1,000 rs. III-ej emisji rs. 102 kopiejek 25 w poszuk. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go rs. 243 kop. 25 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go rs. 221.50 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. 75 płacono, 5% państwowa renta kolejowa 103 — w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-ej emisji rs. 95 kop. 12$\frac{1}{2}$ w posz., II-ej emisji rs. 95 kopiejek 12$\frac{1}{2}$ w posz., III-ej emisji rs. 95 kop. 12$\frac{1}{2}$ w posz., IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 12$\frac{1}{2}$ w poszuk., 4$\frac{1}{2}$ pożyczk wewnętrzna z roku 1893-go rs. 100 kop. — w posz. 4$\frac{1}{2}$% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji rs. 99 kop. 87$\frac{1}{2}$ płacono, II-ej serji rs. 99 kop. 87 w posz., 4% obligacje dróg żelazn. południowo - zachodnich rs. 92 kop. — płacono, 4% obligacje kolei moskiewsko - kazańskiej 91.75 w posz., 4$\frac{1}{2}$% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. metaliczn. rs. 153 k. 50 w posz., 4$\frac{1}{2}$% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 99 w posz., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kop. 75 w posz., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kop. 62$\frac{1}{2}$ płacono, 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 k. 75 w posz. Akcje wileńskiego banku ziemskiego rs. — kop. — nie notow. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 23-go lutego. (*Teleg. Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. cicho. Saksonka za czetwert wagi 10-iu pudów rs. 8 kopiejek — płacono. Samarką za czetwert wagi 10 pudów rs. 7 kop. 75 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 7 k. 50 płac. Żyto mocniej, w towarze gotowym wagi 9 pudów 120 zołot. rubli 6 kop. 20 do —.— płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów. 117 zołotn. rs. 6 kop. 05 do rs. — kop. — płacono. Owies spok., w towarze gotowym rs. 3 kopiejek 60 do rs. 4 kopiejek — płacono. Mąka spokojnie, żytnia z okolic Moskwy za 9 pud. wor. rs. 6 kopiejek 70 do rs. 6 kop. 90 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 6 k. 90 do rs. 7 kop. — płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 58 k. — do rs. — kop. — płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 25 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 45 do rs. 5 k. 55 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 60 do rs. — kop. — płacono.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 20-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Szkaradny Falb ogłasza dzisiaj: „Najbliższy czas krytyczny, około d. 21-go b. m., przyniesie znowu przesilenia, opady będą obfite. Tylko w razie jeżeli się wzmogą magnetyczne prądy ziemi, co w tym czasie się zdarza, nastąpi dążność do suszy. W każdym razie jednak należy około d. 25-go b. m. oczekiwać wielkich opadów śniegu (dobryś!) Jeżeli nie będzie prądów magnetycznych, to od d. 20-go burze i deszcze, 27-my—ulewy!".

Miły facet ten Falb; ładne będą święta. Cała zresztą przyroda akompanjuje jego krakaniu; pączki zawczesne odpadają zwarzone mrozem, a bekasy i kukułki, które już wróciły, wczoraj całemi pokoleniami znowu uciekły. Ciekawa rzecz, gdzie się schronią? Chyba za morza, bo Europa od końca do końca marznie.

Zaledwo cesarz powrócił—zatwierdził układ o usunięcie z miasta wszystkich koszar.

Nowe, het, po za rogatkami wybuduje t. zw. fundusz rozszerzenia miasta, a koszary w mieście zburzy. Roboty niezwłocznie się rozpoczną. Koszary te ocenione są na 15 miljonów złr. Na ich miejscu powstaną place, zagajenia i ulice, może z jakich 30. Gdy zaś równocześnie dokonano emisji obligów na budowę kolei miejskich i kanałów, więc rozpocznie się nowa, trzecia i podobno ostatnia era budowlana, która wygląd nowego Wiednia znacznie zmieni, zwłaszcze, że ze środka miasta ludzie tam na mieszkania chronić się będą.

Temu rozradowaniu przygrywają nie lada muzykanci: Sarasatte, Grünfeld, kwartet smyczkowy czeski, a filharmonicy i Towarzystwo muzyczne wykonywują dzieła klasyczne; na afiszach: Bach, Haendel, Mozart, Goldmark itd. i zawsze sale są pełne.

Leoncavallo bawił tu dziesięć dni, honorowany, rozrywany. Operę „I Medici” przyjęła opera czesarska, gdy maestro zgodził się. żeby usunąć z niej Papieża i poczynić skrócenia. Premjera w jesieni.

W niedzielę w Salzburgu powstał nowy klub turystowsko- alpejski, „Anglo.Austria-Club”, jak z tytułu widać, obliczony na ściąganie obcych gości do Alp austrjackich. Towarzystwo tatrzańskie powinno za tym przykładem zawiązać w Londynie, w Bruksélli, w Hadze „International-Tatra-Clubs" i dopiero urządzać przy pomocy Cooka, Schenkera i innych biur podróżniczych pociągi turystów, pragnących oglądać, czego jeszcze nie znają, choć cały świat znają. A mybyśmy za to oglądali angielki i holenderki, co przecież warto zachodu.

Cesarzowa przecież nie jedzie na Korfu; wraca na Szwajcarję do Wiednia, ma być w Lichtenegg na czas słabości arcyksiężnej Marji Walerji, w Peszcie odbyć ceremonje, a lato przepędzić w Lainz i Gödöllö. Cesarz spędza Wielki tydzień w Wiedniu, odbędzie uciążliwe ceremonje, mycie nóg itd., poczem odwiedzi niemiecką parę cesarką w Abbazji.

Wiedeń, który nie zna święconego, ani na prawdę wędzonych kiełbas, będzie się przez święta wędził w kawiarniach, jeżeli Falb dotrzyma, czem grozi. Jeżeli jednak aura się zlituje, to nastąpi wędrówka ludów w okolice i na Semmering. *A.*

*

Berlin, 22-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rocznicę 97-mą urodzin cesarza Wilhelma w Szarlottenburgu obchodzono uroczyście. Mauzoleum, z zarządzenia administracji zamkowej, odświętną otrzymało dekorację. Po obu stronach ołtarza ustawiono cały las azalij, kwitnących drzew migdałowych, roślin przeróżnych egzotycznych i kwiatów, wśród których jarzyło się mnóstwo potężnych świec woskowych. Wielka księżna badeńska pierwsza stanęła w mauzoleum, ażeby na sarkofagu ojca swego złożyć przepyszny wieniec wawrzynowy. Z kolei zjawili się tam książęta dworu królewskiego, wszyscy dostojnicy, różne deputacje, również na grobie zgasłego monarchy składające wieńce. Z polecenia pary cesarskiej tajny radzca rejencyjny, Miessner, złożył olbrzymi wieniec z białych róż. Deputacja 2-go badeńskiego pułku grenadjerskiego imienia cesarza Wilhelma również złożyła wieniec.

Zmarł tutaj przedwczoraj znany w stolicy całej radzca handlowy, Jakub Israel. Był on twórcą domu handlowego „N. Israel", który z małych początków rozwinął się do znaczenia pierwszorzędnego domu handlowego w Berlinie. Zmarły zwykł godzinami stać u drzwi swego magazynu, pytając wychodzących: „Czy znalazłeś pan, czego szukałeś? czy jesteś pan zadowolony?" Israelowi zdarzyło się swego czasu w podróży do Konstantynopola dostać się w ręce herszta opryszków, Athanazjusza, który puścił go na wolność pod warunkiem, że wróci ze znacznym okupem nietylko za siebie, ale i za resztę więźniów. Gdy wreszcie spotkał się z nimi w Adrjanopolu, wystosował również do nich zapytanie: „Haben sie gefunden, was die suchten? Sind sie gewesen zufrieden?" W pantomimie, przedstawionej w r. z. w hipodromie przy dworcu zoologicznym, figura Israela, zręcznie kopjowana, wywoływała głośne wybuchy wesołości. Zmarły Israel był wielkim dobroczyńcą ludności tutejszej. Gdzie tylko żądano ku złagodzeniu nędzy jego pomocy, zawsze hojną miał rękę.

O zdrowiu księcia Bismarka kilka ciekawych pisma podają szczegółów. Ekskanclerz przez zimę całą jeszcze miał do walczenia z dolegliwościami ciężkiej choroby, która nawiedziła go ostatniej jesieni. Dzisiaj wszelako stan jego zdrowia jest równie świetny, jak przed podróżą do Kissingen. Wszelkie też zarządzone przez lekarzy dla księcia ograniczenia co do picia i palenia są zniesione; książę regularnie, jak dawniejszemi czasy, pali lulkę, podawaną mu przez kamerdynera Pinnosa z pieczołowitością dawniejszą. Książę nigdy nie gardził dobremi trunkami; co do wody używał jej chętniej na zewnątrz, niż na wewnątrz, to też wielce jest zadowolony, że dzisiaj do woli znowu może pić wino. Wzbronione mu jest już tylko użycie piwa prawdziwego bawarskiego, natomiast żytniówka po dawnemu zjawia się na stole przy śniadaniu. Humor książę ostatniemi czasy miał znakomity. Odwiedził go d. 19-go b. m. podróżnik afrykański, Eugenjusz Wolff, którego prosił do stołu. Książę nietylko podjął na nowo dawniejsze swoje wycieczki piesze w głąb Sachsenwaldu, ale i wyraził życzenie rozpoczęcia swych ekskursyj konnych. *K.*

*

Paryż, 20-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dzieła sztuki, wysłane na wystawę do Chicago, dotychczas nie wróciły do Francji, z tej przyczyny pomiędzy artystami dłuta i pędzla panuje ogromne niezadowolenie. Jedni bowiem mieli zamiar dzieła swe posłać do Wiednia lub do Antwerpji, inni znowu skłonili nabywców prywatnych do użyczenia obrazów na wystawę w Chicago i obecnie znajdują się w niemiłem położeniu względem tychże, nikt bowiem nie jest poinformowany o losie tylu skrzyń z dziełami sztuki; jedni przypuszczają, że leżą one gdzieś w jakimś porcie zabezpieczone od wpływów atmosferycznych, inni znowu, że wysłano je bez wiedzy artystów i właścicieli na wystawę do San Francisco. Do liczby najbardziej pokrzywdzonych należy jedna z najwybitniejszych malarek tutejszych, pani Magdalena Lemaire, która opowiadała nam, że nietylko obrazu swojego nie mogła wysłać na wystawę w Monte Carlo, jako też na wystawę wiedeńską, do czego się zobowiązała, ale nadto wszystkie pisma ilustrowane amerykańskie reprodukowały jej „Char

des fées" nie zapytawszy o pozwolenie i nie zapłaciwszy honorarjum.

Onegdaj odbyło się zebranie inicjatorów towarzystwa popierania malarzy i rzeźbiarzy krajowych, nosić ono będzie nazwę „Société populaire des beaux arts", ponieważ jednak jeden z obecnych wniósł projekt, aby się połączyć z Towarzystwem tenże sam cel mającem „Union nationale des amis des arts", postanowiono więc zwołać zebranie ogólne i wtedy kwestję tę rozstrzygnąć, jako też zatwierdzić projekt statutów.

Sztuka poniosła stratę przez śmierć rytownika Danguin, profesora szkoły sztuk pięknych w Lugdunie i członka Akademji Sztuk pięknych. Z pomidzy prac jego najbardziej cenione były: „Wniebowstąpienie" podług obrazu Peruginiego, portret Ludwika XVII-go, Marji Antoniny i Mickiewicza, „Idylla" podług Bougureau, „Kochanka" Tycjaaa, „Św. Sebastjan" Rafaela itd.

Dr. Gałęzowski wyjechał do Teheranu, wezwany przez szacha perskiego do cierpiącego na oczy syna władzcy Iranu.

Z.

*

Rzym, 17-go marca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj wieczorem królowa angielska przybyła do Florencji, gdzie jej przyjazd był oddawna zapowiedziany. Całe miasto przystrojone było w chorągwie włoskie i angielskie, a ulice roiły się tłumem, który dostojnych gości przyjął z oklaskami i wcale nieudanym zapałem. Na kolei przyjmował ich książę Aosty, synowiec króla włoskiego, który doręczył królowej angielskiej a cesarzowej Indyj prześliczny bukiet świeżych kwiatów w imieniu królowej Małgorzaty. Okok księcia znajdował się ambasador angielski, sir Clarc Ford, syndyk i prefekt florenccy, oraz wszystkie władze miejskie. Na placu przed dworcem gęsty tłum uderzył w zapamiętałe okrzyki. Na rogatkach Ponte Rosso wzniesiony był łuk tryumfalny. Królowa Wiktorja i księstwo Battemberscy udali się do willi Fabbricotti, którą królowa wolała tym razem od willi Palmieri, którą zajmowała w r. 1888-ym i 1893-im.

Niezmierne mnóstwo cudzoziemców wszelkiej narodowości zjeżdża się do Rzymu na Wielki tydzień. Pani Anna Capozzi, dyrektorka sierocego niewieściego zakładu św. Hieronima, kobieta przedsiębiorcza i wpływowa, urządziła w pałacu Borghesów, dziś po majątkowym upadku rodu Pawła V-go zajętym w części przez mistrza wolnomularzy i koryfeuszów sekty, tak zwaną *settimana di carità* czyli tydzień dobroczynności. Są to literacko-artystyczne pobożne popisy, na które publiczność tutejsza wezwana została, a całe wyższe towarzystwo rzymskie uczęszczać zamierza. Jutro profesor Cesarco będzie tam miał odczyt „O Męce Pańskiej w literaturze powszechnej". We wtorek monsignor Izydor Carini, zastępca monsignora Cicconiliego, jako prefekta książnicy watykańskiej, będzie rozprawiał „O Męce Pańskiej w malarstwie i snycerstwie". Podczas tej konferencji, jako ilustracja onej, przeciągać będą, jak w latarni czarnoksięskiej, wierne odbicia słynnych obrazów mistrzów pendzla o Męce Pańskiej. Giotto, Szymon Martini, Jakub Aranzi, błogosławiony braciszek Anioł z Fiesole, Gwido Mazzoni, Perugino (nauczyciel Rafaela), Fra Bartolomeo, Rafael z Urbinu, Peruzzi, Michał Anioł, Begarelli, Tintoretto, Gaudencjusz Ferrari, Gwido Reni, Van Dyck, Bernardyn Luini itd. występować będą kolejno w swoich arcydziełach, jako obrazowy komentarz Męki Chrystusowej i wykładu prelegenta.

We środę będziemy mieli odczyt maestra Parisottiego: „Męka Pańska w muzyce". Jako ilustracja tego odczytu wykonane będą przez najzdolniejszych muzyków różne wyjątki z utworów muzycznych, poświęconych Męce Chrystusowej.

W wielki czwartek wystawione będą w sali pałacu Borghesów dwa arcydzieła żyjących rzeźbiarzy: „Ukrzyżowanie Chrystusa" przez Monteverdego i „Chrystus zmarły" przez Cifariella, rzeźba nagrodzona medalem złotym na wystawie palermitańskiej przez rząd włoski.

W wielki piątek i w wielką sobotę głośni śpiewacy: Józefina Pasqua, Anna Stolzmann, tenor Masini i baryton De Anna, znani z ostatnich swoich występów w teatrze, dadzą dwa koncerty muzyki kościelnej.

Nakoniec w teatrze Manzoni przedstawiona będzie, jak w średnich wiekach, „Męka Chrystusowa" w 10-iu obrazach, dramat o. Selvaggio z Favary, zakonnika.

D.

Sprawozdania z targów.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach, kończących się w dniach:

	24 lutego 1894 r.	17 lutego 1894 r.	25 lutego 1893 r.	28 lutego 1891 r.
	k w a	r t e	r ó w	
Pszenicy . . .	143,640	103,750	140,000	140,330
Żyta	32,325	51,375	2,000	74,250
Jęczmienia . . .	266,310	217,000	50,800	45,700
Owsa	221,100	232,000	10,420	72,000
Kukurydzy . .	51,600	27,525	37,800	74,200

Gdańsk, dnia 22-go marca.—Pszenica. Z Królestwa Polskiego nadeszły dzis pierwsze ładunki statkowe. Pszenica krajowa słabo, przy cenach o 1 m. niższych, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 107½ m płacono, na maj-czerwiec 108½ mar. w zaofiarowaniu, 108 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 111 mar. w zaofiarowaniu, 110½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 114½ mar. w zaofiarowaniu, 114 mar. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna tranzytowe** 108 marek. **Żyto** słabo i niżej. Płacono za polskie tranzyto 717 gr., 720 gr., 729 gr., 732 gr. i 735 gram. 81 mar. Wszystko za 714 gramów i tonnę. **Terminy:** na **kwiecień-maj dolno-polskie** 80½ mar. w zaofiarowaniu, 80 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec **dolno-polskie** 81½ **mar.** w zaofiarowaniu, **na czerwiec-lipiec dolno-polskie** 82½ **mar.** w zaofiarowaniu, 82 mar. w poszukiwaniu, **na wrzesień-październik dolno-polskie** 86 mar. w zaofiarowaniu, 82 m. w poszukiwaniu. **Cena regulacyjna dolno-polskiego 81 marek, tranzytowego** 80 mar. **Jęczmień** targowano tylko w towarze krajowym. Wyka polska tranzyto 144 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 80 mar., 85 m., 90 mar., czerwona 44 mar., 46 m., 54 m. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne zniżkowo na wywóz morzem średnie 3.20 mar., miałkie 2.90 i 2.90 m. za 50 kil. płacono. **Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym** 48½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28¾ mar. w posznkiwaniu, z krótką dostawą 28¾ mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 29 mar. w poszukiwaniu. Cukier w Gdańsku dziś nie miał targu. **Kurs w Gdańsku** 221.50 mar. za 100 rs.

Licytacja w lombardzie.

Następna, t. j. siódma z kolei, licytacja w lombardzie miejskim odbywać się będzie dnia 27-go b. m. od godz. 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Do sprzedaży na tej licytacji przeznaczono 13 zastawów, obciążonych pożyczką w ogólnej sumie rs. 619 rs., a oszacowanych na 869 rs.

Fanty te sprzedawane będą według numerów kolejnych, a mianowicie:

№№: 25585 od 6 rs.; 25816 od 16 rs.; 25858 od 7 rs.; 25896 od 20 rs.; 26088 od 350 rs.; 26113 od 44 rs.; 26137 od 18 rs.; 26218 od 15 rs.; 26221 od 22 rs.; 26316 od 40 rs.; 26321 od 48 rs.; 26383 od 18 rs.; 26464 od 15 rs.

Następna, t. j. ósma z kolei, licytacja odbywać się będzie dnia 28 go b. m. od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 10 (22) marca 1894-go r. na stacje Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Nowo-Aleksandrja № 78.

b) do Pragi (loco): Siedlce №№ 637, 634, 631, 646, 641, 645, 644, 643, 640, 633; Brześć № 1434; Biała №№ 527, 528, 526, 529; Włodawa № 331; Domaczewo № 106; Łuków №№ 518, 519; Żmerynka № 1731; Głuszkowo № 143; Archangielskaja №№ 208, 209; Saratów № 4313, 817; Uwiek № 980; Mceńsk № 776; Moskwa №№ 787, 788, 2475, 280; Sewerynówka № 107; Skopin № 859; Jarosławska-przystań № 5116; Bobrujsk № 639; Orsza №№ 1381, 1380; Klewań № 1175.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 1(23) Марта 1894 г.

Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).